

Hymn ku chwale siedzącej medytacji ulożony przez mistrza medytacji Hakuina

z japońskiego przełożył Maciej Kanert

Żyjące istoty ze swej natury są buddą,
I tak jak z wodą i lodem
Nie ma lodu, który by się od wody oddalił,
Tak i nie ma buddy poza żyjącymi istotami.

Żyjące istoty, nie wiedząc, że jest blisko,
Szukają [go] daleko, o jakież to próżne!
Jak gdyby, dla przykładu, w wodzie przebywały
I krzyczały, że pragną.
Nie różnią się od syna urodzonego w domu bogacza,
Który zabłąkał się w pełne nędzy strony.

Przyczyny odradzania się na sześciu ścieżkach
Tkwią w ciemnej ścieżce własnej głupoty i ułudy
I ile byśmy nie lamentowali, to i tak nie starczy!
Dawanie jałmużny i utrzymywanie wskazań, wszelkie doskonałości,
Inwokacja [imienia] buddy, pokuta i [wszelka] praktyka.
Dobre czyny, których jest tak wiele rodzajów,
Wszystkie one wracają do jej wnętrza.

I człowiek, który czyni zasługę choć chwili siedzenia,
Niweczy niezliczone grzechy, które nagromadził.
Złych ścieżek już nigdzie nie ma,
A Czysta Kraina nie jest daleko.
Gdy choć raz – jakżesz jesteście za to wdzięczni –
W ucho wpada owo Prawo,
Radujący się i pochwały wykrzykujący człowiek
Zdobywa szczęście bez granic.
A tym bardziej gdy wróci do siebie
I bezpośrednio doświadczy własnej natury,
Własna natura będzie niebytem-natury
I nie będzie to już próżny dyskurs.

Otworzy się brama jedności przyczyny-i-skutku
Wprost przed tobą będzie droga niedwoista i nietroista.
Kształtem twym będzie kształt bez kształtu,
A gdy szedł będziesz i wracał, nie będzie innego miejsca.
Myślą twą będzie myśl niemyślenia,
I czy będziesz śpiewał, czy tańczył, będzie to głos Prawa.
Pustka pozbawionego przeszkód skupienia rozciągać się będzie szeroko,
A księżyc pełnej mądrości i pełnej jasności świecił będzie czystym blaskiem.

Czegóż wówczas należałoby szukać?
Ponieważ przed oczami objawia się ciche zgaszenie
To miejsce jest właśnie Krainą Lotosu,
To ciało jest właśnie ciałem buddy.